



Asia (w celu zachowania pełnej anonimowości imiona bohaterów zostały zmienione), drobna szatynka po trzydziestce, mieszka w Brukseli od 7 lat. Przyjechała tu, ponieważ w regionie, z którego pochodzi, ciężko jej było znaleźć pracę. Gdy jedna z koleżanek powiedziała, że firma, w której pracuje w Belgii, szuka dziewczyn do sprzątania, Asia spakowała walizkę i ruszyła pełna nadziei na zachód Europy.

Pawła – budowlańca – poznała w Brukseli u wspólnych znajomych. Od razu coś między nimi zaiskrzyło. Paweł był szarmancki. Kiedy mógł, przyjeżdżał po nią do pracy, zapraszał ją do restauracji, kupował kwiaty, prezenty... Po kilku miesiącach znajomości Asia zaszła w ciążę. Paweł wydawał się zadowolony. Zorganizował nawet dla nich huczne wesele w miejscowości, z której pochodził. W szóstym miesiącu ciąży pojawiły się komplikacje i lekarz zalecił Asi, aby zaprzestała pracy, nie dźwigała ciężkich przedmiotów i jak najwięcej leżała. Teraz to Paweł musiał zająć się przynoszeniem zakupów, praniem, myciem okien. Asia od razu zorientowała się, że ta rola wybrankowi jej serca nie do końca pasuje. Paweł robił jej uszczypliwe uwagi, że się leni na kanapie, a on zasuwa na budowie, a potem jeszcze ma cały dom do ogarnięcia.

Po narodzinach ich syna Bartka sytuacja jeszcze się pogorszyła. Mimo że Asia zajmowała się dzieckiem oraz domem, Pawłowi przeszkadzało to, że syn płacze, że Asia poświęca tyle czasu małemu, że nie jest już tak, jak kiedyś...

Pierwszy raz Paweł uderzył Asię w pewien piątkowy wieczór, kiedy wrócił po paru piwach wypitych z kumplami po pracy. Asia nie pamięta, o co konkretnie mu chodziło. Sądzi, że może uszła z niego cała ta „frustracja” związana z nową sytuacją. W następnych miesiącach atmosfera robiła się coraz bardziej napięta. Paweł na każdym kroku okazywał swoje

niezadowolenie, szukał zaczepki, poniżał Asię, nazywając ją idiotką, która do niczego się nie nadaje, która marnuje mu życie.

Kiedy Asia poprosiła go, aby pozostawiał co miesiąc pewną sumę pieniędzy na prowadzenie domu oraz na dziecko, Paweł wpadł w szal i na oczach Bartka dotkliwie ją pobił.

Asia była wiele razy popychana, szturchana, policzkowana. Pawłowi nigdy nie przeszkadzało nawet to, że Asia trzyma na ręku małe dziecko lub że Bartek jest świadkiem takich scen.

Pewnego dnia, po czterech latach związku, Asia zdecydowała, że chce odejść od męża, ponieważ nie jest już dłużej w stanie wytrzymać tej sytuacji. Sądziła, że Paweł nie będzie się temu sprzeciwiał, skoro był z niej jako żony tak bardzo niezadowolony. Niestety, wiadomość o tym, że Asia chce rozwodu, wywołała w Pawle furję. Powiedział, że prędzej ją zabije, niż pozwoli jej odejść wraz z dzieckiem. Na koniec znowu ją pobił, żeby sobie nie myślała, że są to tylko „puste słowa”...

Historia Asi nie jest odosobniona. Niestety, przemoc domowa jest w dalszym ciągu w wielu rodzinach tematem tabu, w związku z czym statystyki nie oddają w pełni skali problemu. Liczba zgłaszanych na policję aktów przemocy jest w dużym stopniu powiązana z aspektem kulturowym danego kraju. Im dalej na północ i zachód Europy, tam, gdzie żywsza jest idea równouprawnienia, odnotowuje się o wiele więcej zgłoszeń w porównaniu z Europą Środkową i Południową. Dla przykładu, według najnowszych policyjnych statystyk w Polsce w 2017 r. 67 984 kobiety złożyły skargę na policji w wyniku doznanych aktów przemocy (nieznana jest natomiast liczba zgłoszeń innym podmiotom, np. opiece społecznej, psychologom itp.). W tym samym czasie w Belgii, która ma prawie czterokrotnie mniejszą liczbę mieszkańców, zgłoszono na policję prawie 300 tys. skarg.

Szacunki Eurobarometru wskazują na to, że w krajach Unii Europejskiej średnio 34 proc. kobiet w wieku od 15 do 66 lat doświadczyło w swoim życiu choć jednego z rodzajów przemocy ze strony swojego partnera. Znamienny jest fakt, że ponad 30 proc. kobiet, które doświadczają przemocy w dorosłym życiu, było także ofiarami przemocy (seksualnej, fizycznej bądź psychicznej) w dzieciństwie.

RODZAJE PRZEMOCY

Fizyczna

Psychiczna

Seksualna

Ekonomiczna

- popychanie
- odpychanie
- obezładnianie
- przytrzymywanie
- policzkowanie
- szczypanie
- kopanie
- duszenie
- bicie otwartą ręką i pięściami
- bicie przedmiotami
- ciskanie w kogoś przedmiotami

- parzenie
- polewanie substancjami żrącymi
- użycie broni
- porzucanie w niebezpiecznej okolicy
- nieudzielanie koniecznej pomocy itp.

- wyśmiewanie poglądów, religii, pochodzenia
- narzucanie własnych poglądów
- karanie przez odmowę uczuć, zainteresowania, szacunku
- stała krytyka
- wmawianie choroby psychicznej
- izolacja społeczna (kontrolowanie i ograniczanie kontaktów z innymi osobami)
- domaganie się posłuszeństwa
- ograniczanie snu i pożywienia
- degradacja werbalna (wyzywanie, poniżanie, upokarzanie, zawstydzanie), stosowanie gróźb itp.

- wymuszanie pożycia seksualnego
- wymuszanie nieakceptowanych pieszczot i praktyk seksualnych
- wymuszanie seksu z osobami trzecimi
- sadystyczne formy współżycia seksualnego
- demonstrowanie zazdrości
- krytyka zachowań seksualnych itp.

- odbieranie zarobionych pieniędzy

- uniemożliwianie podjęcia pracy zarobkowej
- niezaspakajanie podstawowych materialnych potrzeb rodziny

- kontrolowanie wszystkich wydatków
- odmawianie dostępu do wspólnych środków finansowych

Dziś były już mąż Asi odbywa zasądzoną karę pozbawienia wolności. Dodatkowo zostały mu

ograniczone prawa rodzicielskie oraz skierowano go na przymusowe leczenie. Asia znalazła w sobie siłę i odwagę, aby powiedzieć przemocy STOP. Nie bez znaczenia jest tutaj fakt, że pochodzi z bardzo ciepłej, wielodzietnej rodziny, gdzie mimo częstego braku środków finansowych na nowe ubrania czy szkolne wycieczki, nigdy nie brakowało serdeczności, wzajemnego szacunku oraz tolerancji. Asia od rodziców otrzymała ogromny dar: wiedzę, jak powinna wyglądać normalna, dobra rodzina, oraz siłę, aby dążyć do zrealizowania tych standardów w swoim dorosłym życiu. Nawet przez chwilę nie pomyślała: „bije, bo kocha” albo że to jej wina, że Paweł się tak zachowuje. Przypuszcza, że właśnie to trzeźwe spojrzenie i nieobarczanie siebie winą za postępowanie byłego partnera w jakiś sposób ją uratowało i pozwoliło wyrwać się z koła przemocy.

Asia dużo pracuje, aby móc sprostać comiesięcznym wydatkom na utrzymanie domu oraz dziecka, ale mimo to zawsze znajdzie czas, aby pobawić się z Bartkiem czy poczytać mu książeczkę na dobranoc. Na razie nie jest jeszcze gotowa do stworzenia nowego związku z innym mężczyzną. Ma duże grono znajomych, korzysta z psychoterapii – daje sobie czas na odbudowanie poczucia wartości, które Paweł przez kilka lat systematycznie niszczył. Mimo trudnych doświadczeń z ostatnich lat Asia znajduje się na bardzo dobrej drodze, aby doznany uraz nie stanowił w przyszłości ciężaru uniemożliwiającego stworzenie nowych, właściwych relacji. Choć przeszłości nie da się wymazać z pamięci, Asia patrzy w przyszłość z nadzieją, głęboko wierząc, iż spotka mężczyznę, dla którego słowo „miłość” będzie oznaczało przede wszystkim szacunek dla drugiej osoby...

Na zakończenie należy podkreślić, że absolutnie każda osoba, która doznaje aktów przemocy, ma szansę zmienić swoją sytuację. Nie jest to z pewnością łatwa decyzja, a procedura prawna jest również emocjonalnie obciążająca, ale trzeba pamiętać, że warto podjąć ten wysiłek, aby raz na zawsze uniezależnić się od sprawcy i zacząć żyć.

Agnieszka Maria Sità

W kolejnym numerze: „Jestem ofiarą przemocy domowej – co robić? Do kogo zwrócić się o

pomoc?” – poradnik dla osób mieszkających w Belgii.

Agnieszka Sità – absolwentka prawa i kryminologii Uniwersytetu Łódzkiego, studiów podyplomowych w zakresie prawa europejskiego na Uniwersytecie w Katanii, posiada dyplom interdyscyplinarnych studiów z zakresu wiktymologii oraz psychotraumatologii Uniwersytetu Paryż V oraz Centrum Psychotraumatologii Motoyer w Brukseli.

W każdy pierwszy piątek miesiąca w godzinach 9.00–16.30 organizuje bezpłatnie konsultacje dla młodzieży oraz osób znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej.

Więcej informacji na stronie **www.porada.be** lub pod numerem telefonu 0495 28 98 24.

Gazetka 170 – kwiecień 2018